

## **Prof. J. Hausner o rozwoju uniwersytetu**

W 1993 r. podjąłem się zorganizowania Katedry Gospodarki i Administracji Publicznej na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie (wówczas Akademii Ekonomicznej w Krakowie). Był to krok świadomy. Pierwotnie pracowałem na uczelni w Zakładzie Ekonomii Politycznej Kapitalizmu. Potem jednak zacząłem pracować z politologami. Na początku lat 90. znalazłem się na rozdrożu. Przyjąłem propozycję ówczesnego Rektora, aby stworzyć coś nowego. Zaproponowałem Gospodarkę i Administrację Publiczną (GAP), z myślą, aby zrobić wyspecjalizowaną „szkołę w uczelni”. Trochę był to podobny pomysł do próby z ostatnich lat w SGH, kiedy chciano tam powołać trzy szkoły. To nie był dobry kierunek rozwoju. Obecnie jestem przekonany, że podstawową jednostką organizacyjną uniwersytetu powinien być wydział, bowiem fundamentem czegokolwiek uniwersyteckiego muszą być studenci, z którymi w zorganizowany i systematyczny sposób się pracuje. Dopiero na tym fundamencie można rozwijać wszystko inne.

Po pierwsze, gdy neoklasyczne podejście w ekonomii stało się u nas dominujące i wszyscy zajęli się rynkiem, ja uznałem, że pójdę w inną stronę – w kierunku sektora publicznego i polityk publicznych. Po drugie, dostrzegłem, że naturalnym następstwem rozwoju naukowca zajmującego się teorią ekonomii jest podejmowanie badań w sferze filozofii i politologii. Oba te spostrzeżenia utwierdzały mnie w przekonaniu, że trzeba się zajmować gospodarką publiczną, której sprawne funkcjonowanie jest warunkiem niezbędnym dla umożliwienia efektywnej działalności na rynku przedsiębiorstw prywatnych. Po trzecie, doszedłem do wniosku, że na uniwersytecie najważniejszy jest student. Dla niego uczelnia funkcjonuje, a z wzajemnej relacji między profesorem a studentem powstaje podstawowa motywacja dla profesora, aby się starać. Wiedza na uniwersytecie się rozwija w wyniku dialogu nauczycieli akademickich i studentów, a obie te grupy mają swój oryginalny wkład w tym procesie. Po czwarte, dostrzegłem, że najważniejszym wyzwaniem jest kształtowanie wyobraźni wśród naukowców oraz studentów. Dawniej chcieliśmy zapewnić młodym ekonomistom opanowanie umiejętności. Później w centrum uwagi znalazło się zapewnienie im kompetencji. Ale teraz najważniejsze jest pobudzenie i ukształtowanie ich wyobraźni. Skoro świat się tak szybko zmienia, to trzeba być przygotowanym na realizację różnych scenariuszy dostosowywania się oraz kreatywnego i odpowiedzialnego kształtowania świata społecznego.

Być może nie mam pełnej wiedzy, ale wydaje mi się, że w SGH relacje ze studentami są zbyt jednostronne. Studenci chcą robić to, co im się wydaje słuszne, a SGH daje im zbyt dużą swobodę. W mojej ocenie relacja powinna być inaczej ukształtowana. Uczelnia ma dawać wybór studentom, ale jednocześnie musi im stawiać warunki realizacji obranej ścieżki studiów. Po prostu student „musi coś z siebie dać”, gdyż tylko w takim przypadku faktycznie skorzysta ze studiów. Optymalizacja aktywności studentów nie może się wiązać „ze zdobywaniem podpisów na zaliczenie, a na koniec z uzyskaniem dyplomu”. Trzeba przy tym podkreślić, że warunkiem prawidłowego ukształtowania wzajemnych relacji jest nie tylko właściwa postawa studentów, ale przede wszystkim nauczycieli akademickich, którzy muszą koncentrować się na pracy na uniwersytecie. Jeśli ani pracownicy, ani studenci nie angażują się w kształtowanie wzajemnych relacji, to uniwersytet się degeneruje.

Jednym z przejawów negatywnych zjawisk na uniwersytecie jest współzawodnictwo między wydziałami i katedrami o „godziny dydaktyczne”. Znamienne jest przy tym, że nie jest to

podyktowane chęcią wykonania większej pracy. Chodzi o optymalizację rozliczenia tego samego nakładu pracy. Widząc to zjawisko zaangażowałem się w utworzenie nowego wydziału na UE w Krakowie. Katedra GAP i 6 innych katedr wystąpiło ze wspólną inicjatywą. Naszym atutem jest wieloletnia współpraca, w której uczestniczy liczne grono zaangażowanych pracowników. Dzięki systematycznej pracy badawczej i publikowaniu wyników tych badań mamy swoje czasopisma cieszące się międzynarodowym prestiżem. Korzystając z potencjału kadrowego i rzeczowego różnych jednostek, m.in. Małopolskiej Szkoły Administracji Publicznej (powstałej w 1997 r.), Fundacji Gospodarki i Administracji Państwowej (2005 r.), Małopolskiego Funduszu Pomocy Społecznej (2009 r.) oraz wypracowanego tam know-how i ukształtowanych relacji z otoczeniem, w tym z największymi przedsiębiorstwami sektora państwowego i prywatnego oraz z organami władzy państwowej i samorządowej, integrujemy działania w sferze badawczej i dydaktycznej. Dodatkowo uzupełniamy te działania różnorodnymi formami działalności kulturalnej, m.in. w Agencji Artystycznej GAP.

Nasi studenci uczestniczą w zajęciach dydaktycznych, które są zintegrowane z działalnością komercyjną i pozakomercyjną wymienionych organizacji. Oferujemy im staże, gdzie podejmują konkretne i pożyteczne zadania. Jeśli część czasu studenci spędzają w gmachach i pomieszczeniach, w których znajdują się dzieła sztuki i udało się tam wytworzyć niepowtarzalną atmosferę, to w ich zachowaniu następują korzystne procesy dojrzewania, choć nikt im tego nie nakazuje ani nawet werbalnie nie podpowiada.

Aktywność wymienionych organizacji daje szanse pracownikom Katedry, a w perspektywie całego nowego wydziału, aby mieli dodatkowe dochody pracując dla uczelni i dla studentów. Funkcjonowanie tych organizacji daje ponadto szanse rozwoju doktorantom studiów dziennych, którzy mogą się skoncentrować na pracy na uczelni i dla uczelni.

Skoro pojawiają się nowe wyzwania, to będziemy na nowym wydziale podejmować kolejne projekty. Uruchamiamy właśnie TV GAP, czyli przedsięwzięcie, które nie tylko posłuży jako kanał przekazywania informacji, ale pozwoli powołać podmiot zdolny do formowania programu i do kształtowania zachowania środowiska. Małopolski Fundusz Ekonomii Społecznej działa, aby kreować studenckie mikroprzedsiębiorstwa. Ich założycielami mają być studenci i absolwenci, z których tylko część znajdzie pracodawcę. Sądzę, że rocznie 500-1000 absolwentów UE w Krakowie będzie musiało założyć własne mikroprzedsiębiorstwo i w tym celu będą im udzielane mikrokredyty. Banki komercyjne są zainteresowane tym projektem, bo to dla nich szansa pozyskania dodatkowych klientów.

Wiele pytań dotyczących rozwoju wydziału pozostaje otwartych. Jak rozumieć i kształtować autonomię wydziałów? Przecież uczelnia nie może być jedynie federacją wydziałów. Jak zapewnić swobodę finansowania działalności wydziałów bez wprowadzania biurokratyzowanych form prowadzenia rozliczeń między wydziałami? Takie rozliczenia mogą prowokować napięcia między wydziałami i stać się barierą dla rozwoju uczelni. Wreszcie jest pytanie, jak kształtować zakres działalności i metody pracy administracji uczelnianej, aby wspierała różnorodną aktywność zespołów pracowników z poszczególnych wydziałów, w tym zespołów prowadzących badania i dydaktykę o zakresie interdyscyplinarnym. Pożyteczne byłoby stosowanie zasady, że „pieniądze są tylko dla tych, którzy pracują więcej niż określa to standard”, ale przecież trzeba wynagradzać wszystkich za ich rzetelną pracę.

Jeśli Rektor uniwersytetu docenia aktywnych i promuje działania „wzorotwórcze”, to może przyczynić się do rozwoju uczelni. W UE w Krakowie nadal stosowany jest scentralizowany

budżet. Być może tworzony Wydział GAP będzie polem doświadczalnym dla zastosowania pewnej formy autonomii finansowej. Wiem, że aby z niej korzystać wydział musi mieć „swoje” zasoby rezerwowe, aby móc finansować bieżące wydatki w okresach przejściowych, gdy fundusze centralne minionego okresu się wyczerpały, a dla nowego okresu nie są jeszcze przydzielone.

*Kraków, 30 listopada 2015 r.*